

Amerykańska Akademia Pediatrów zaleca, by dzieci do 2 roku życia w ogóle nie oglądały telewizji, a dzieci starsze i nastolatki nie korzystały łącznie dłużej niż 1-2 godz. dziennie z telewizji i komputera. Dlaczego małe dzieci nie powinny korzystać w urządzeń cyfrowych? Ponieważ wpływa to na ich rozwój mowy!

Mózg

Mózg człowieka to chyba najbardziej niezwykły i nadal nie do końca odkryty organ. Dziś wiemy już, że posiada właściwość zwaną plastycznością. Plastyczność mózgu, to zdolność do zmian w układzie nerwowym, na skutek bodźców płynących z otoczenia człowieka. Mózg jest plastyczny przez całe życie, jednak najmocniej do trzeciego roku życia. Oznacza to, że czas ten jest najcenniejszy w rozwoju dziecka. Pozytywna stymulacja odniesie wtedy największe efekty, ale i negatywna pozostawi swój ślad. Mając świadomość, że pierwsze trzy lata dziecka są szczególnie ważnym okresem dla jego rozwoju, możemy świadomie podejmować dobre decyzje i unikać tych szkodliwych. To, jak zostanie ukształtowany mózg w okresie jego najintensywniejszego rozwoju, będzie miało znaczący wpływ w rozwoju mowy dziecka.

Najogólniej rzecz ujmując, mózg zbudowany jest z dwóch półkul. Prawa półkula odpowiedzialna jest za odbiór i przetwarzanie bodźców dźwiękowych oraz obrazowych (niejęzykowych). Lewa półkula specjalizuje się w odbiorze oraz tworzeniu języka (mowie).

W naszych domach technologie wypełniają każdy kąt – telewizor jest włączony często przez cały dzień (nawet "w tle"), gra radio, na podłodze leży mnóstwo zabawek, które wydają dźwięki, dzieci nierzadko korzystają ze smartfonów i tabletów... Może to oznaczać, że współczesne dziecko jest przestymulowane bodźcami prawopółkulowymi, ma natomiast niewystarczająco bodźców lewopółkulowych (czyli językowych). Prawa półkula blokuje lewą i w efekcie tego mowa rozwija się z opóźnieniem. Znaczy to po prostu, że przewaga bodźców prawopółkulowych powoduje zaburzenie naturalnego, zdrowego rozwoju mowy.

Dziecko "zatopione" w bodźcach prawopółkulowych owszem usłyszy wołanie mamy na obiad, ale nie zarejestruje, że mama, że woła i że na obiad. Usłyszy tylko fizjologiczny dźwięk, na co pozwoli mu prawidłowo funkcjonujący narząd słuchu. Nie zdekoduje bodźca językowego. Taki schemat powtarzający się codziennie spowoduje stopniowe hamowanie rozwoju języka (język przestanie kształtować się w sposób prawidłowy), coraz bardziej upośledzone staną się neurony zwierciadlane (odpowiedzialne za rozumienie emocji drugiego człowieka oraz empatię). Stałe blokowanie językowej półkuli mózgu, negatywnie wpłynie także na kontakty międzyludzkie oraz nawiązywanie znajomości z rówieśnikami. Mowa ulegnie

schematyzacji.

Warto uświadomić sobie, że żaden komputer, telewizor, ani program w nim oglądany nie zastąpi żywego słowa, które ma szansę zaistnieć w naturalnym kontakcie z drugim człowiekiem. Słowo, które dziecko odbiera za pomocą technologii, jest słowem biernym, nie pozwalającym na naturalny dialog, powrócenie do rozmowy. Żywe słowo, dialog z drugim człowiekiem, interakcja z nim są odbierane i przetwarzane w lewej półkuli mózgu (językowej). Są to sytuacje, które stymulują pozytywnie rozwój języka u dziecka. Słowo bierne, migający obraz na ekranach jest analizowany i odbierany przez prawą półkulę (niejęzykową). Przewaga bodźców prawopółkulowych blokuje odbiór lewopółkulowym i tym samym nie pozwala na rozwój mowy i języka.

Wyniki badań doktora Daniela Andersona z Uniwersytetu Stanu Massachusetts wskazują, że dzieci poniżej 24. miesiąca życia nie uczą się słownictwa z telewizji. Ponadto, jeśli w domu przez większą część dnia włączony jest telewizor, kontakty między dzieckiem a rodzicem, ulegają zmniejszeniu o 20%. Ceniony psychiatra i badacz mózgu, Manfred Spitzer, (autor [m.in.](#) "Cyfrowej demencji") podkreśla, że dzieci oglądające telewizję w pierwszych latach życia, są wysoce narażone na późniejsze problemy w nauce.

Warto pamiętać, że:

Dziecko spędzające czas przed ekranem zostaje pozbawione obcowania z drugim człowiekiem. Jego słownictwo nie wzbogaca się, a mowa i wymowa nie mają okazji do rozwijania się w naturalnych sytuacjach komunikacyjnych.

"Normalny rozwój ludzkiego mózgu wymaga równowagi między bodźcami środowiskowymi, a tymi, które biorą się z kontaktów z ludźmi. Pozbawiony ich mózg nie działa właściwie, nie mogąc tworzyć odpowiednich połączeń neuronowych." Bodźce płynące z ekranów urządzeń takich jak komputer, telewizor, smartfon, powodują zahamowanie naturalnego rozwoju komórek lewej półkuli mózgu (odpowiedzialnej za tworzenie i odbieranie mowy). Język nie rozwija się lub czyni to z wielkim opóźnieniem.

"Dzieci w wieku poniemowlęcym i przedszkolnym, które narażone są na odbiór bodźców z przekazu telewizyjnego, pozostają na wcześniejszym etapie rozwoju percepcji i jak niemowlęta chętniej oglądają układy dynamiczne niż statyczne."** Powoli zmniejsza się naturalne zainteresowanie światem. Gry komputerowe, bajki stają się ciekawsze niż wycieczka rowerowa, spacer czy zabawa z rówieśnikiem.

"Ewoluuje mózg, który zaczyna się koncentrować na nowych umiejętnościach technologicznych, coraz bardziej odsuwa się od podstawowych zadań społecznych,

takich jak odczytywanie wyrazu twarzy rozmówców czy wychwytywanie kontekstu emocjonalnego z obserwacji subtelnych gestów***

Spędzanie czasu przed ekranami niszczy wzrok, deformuje kręgosłup dziecka, prowadzi do nadwagi.

To rodzice muszą dbać o rozwój mózgu swoich dzieci, pozwolić im swobodnie rozwijać się w naturalnym środowisku poprzez zabawę i kontakt z drugim człowiekiem.